

Branża tytoniowa alarmuje o drastycznych podwyżkach akcyzy

18 lipca 2024

Ministerstwo Finansów chce wprowadzić drastyczne podwyżki akcyzy na wyroby tytoniowe. Ich skala ma być kilkukrotnie większa, niż zakładała obowiązująca od 2022 roku mapa akcyzowa, czyli porozumienie wypracowane po długich konsultacjach z rynkiem. Już w przyszłym roku akcyza na wyroby tytoniowe, zamiast o pierwotnie zakładane 10 proc. na wszystkie kategorie wyrobów, ma wzrosnąć: o 25 proc. na papierosy, o 38 proc. na tytoń do palenia oraz o 50 proc. na wkłady do podgrzewaczy tytoniu. Nowością jest objęcie podwyżkami również płynów do e-papierosów, na które w 2025 roku akcyza wzrośnie o 75 proc.

Przedstawiciele branży tytoniowej alarmują, że skala podwyżek akcyzy jest bezprecedensowa, a odejście od równych, 10-proc. podwyżek akcyzy może doprowadzić do destabilizacji legalnej sprzedaży i zaburzyć równowagę, która panowała na tym rynku od kilku lat. Dodatkowo alarmują, że tak drastyczne podwyżki spowodują szybki rozrost szarej strefy. Straci na tym budżet państwa, konsumenci i cały legalny rynek. Po podwyżkach paczka papierosów podrożeje o ok. 3 zł, paczka wkładów do podgrzewaczy tytoniu – o ok. 2 zł, a e-papierosy o pojemności 2 ml – o ok. 1 zł.

„Wprowadzenie zaproponowanych przez ministra finansów drastycznych podwyżek na wyroby nikotynowe i tytoniowe jest złamaniem umowy społecznej, która została zawarta między przedsiębiorcami a ministerstwem w 2021 roku i przewidywała mapę drogową podwyżek akcyzy na te wyroby na poziomie 10 proc. rocznie aż do 2027 roku” – mówi agencji Newseria Magdalena Szewczyk-Pochrzęst, dyrektorka Krajowego Stowarzyszenia

Przemysłu Tytoniowego (KSPT).

Mapa akcyzowa – czyli plan stopniowego podnoszenia stawek akcyzy na używki (wyroby tytoniowe i alkoholowe), wypracowany przez Ministerstwo Finansów w porozumieniu z rynkiem – zaczęła obowiązywać z początkiem 2022 roku. W przypadku wyrobów tytoniowych plan zakładał, że akcyza na papierosy, tytoń do palenia i wkłady do podgrzewaczy tytoniu będzie rosła po równo, o 10 proc. rocznie, aż do 2027 roku. Ministerstwo Finansów zdecydowało się odejść od tego porozumienia i zmienić zapisany w ustawie plan podwyżek tego podatku, wprowadzając wyższe i zróżnicowane podwyżki.

O potrzebie bardziej zdecydowanego zwiększenia akcyzy na alkohol i papierosy na początku lipca w wywiadzie w TVN24 mówiła ministra zdrowia Izabela Leszczyna. Jak podkreśliła, Ministerstwo Finansów ma analizy, z których wynika jednoznacznie, że w Polsce papierosy i alkohol mocny są najtańsze w całej Europie.

Według wyliczeń KSPT kumulatywne podwyżki akcyzy na wyroby tytoniowe w latach 2022–2027 sięgną 109 proc. na papierosy, 165 proc. na tytoń do palenia oraz 401 proc. na wkłady do podgrzewaczy tytoniu. Zgodnie z pierwotną mapą akcyzową miało to być odpowiednio 61 proc., 61 proc. oraz 222 proc. łącznie o 228 proc. w tym okresie wzrośnie też akcyza na płyny do e-papierosów, które wcześniej nie były objęte mapą akcyzową podwyżek. „Ta decyzja jest dla przemysłu niezrozumiała, naszym zdaniem pochojna i wprowadzona zbyt szybko, a jej konsekwencją będzie drastyczny wzrost cen wyrobów tytoniowych” – mówi Magdalena Szewczyk-Pochrzęst.

Z kolei Warsaw Enterprise Institute ocenia, że to kolejny przykład patologii polskiej legislacji gospodarczej, polegającej na wprowadzaniu nagłych, nieprzedyskutowanych i arbitralnych zmian, zwłaszcza w prawie podatkowym. Podobnego zdania są też eksperci Business Centre Club. „Podwyżki akcyzy zapowiedziane przez Ministerstwo Finansów są szokujące nie

tylko dla branży tytoniowej, ale również dla doradców podatkowych, ponieważ nowy rząd zapowiadał nowe podejście do współpracy z przedsiębiorcami, sześciomiesięczne *vacatio legis* i prawdziwe konsultacje. Natomiast w tej chwili mamy powtórkę z przeszłości i zmiany pokazywane na slajdach, bez przepisów, bez oceny skutków regulacji” – mówi Szymon Parulski, ekspert ds. akcyzy BCC.

Organizacje pracodawców, producentów tytoniu, związki zawodowe, plantatorzy i handel nie kryją rozczarowania faktem, że nowe Ministerstwo Finansów – bez żadnego uprzedzenia rynku – chce zrezygnować z wypracowanego z trudem porozumienia, które miało zapewniać przewidywalność i ciągłość biznesową. Jak wskazują, to podważenie zaufania do państwa i kolejny przykład niestabilności systemu podatkowego, a tak nagłe podwyżki akcyzy uderzą m.in. w małe i średnie firmy oraz ponad 25 tys. rolników żyjących w Polsce z uprawy tytoniu.

„Wszelkie wahania, wszelkie kryzysy w branży tytoniowej wpływają również na plantatorów tytoniu. To może doprowadzić do kryzysu, ponieważ ograniczy nam zbycie produkcji surowca tytoniowego” – mówi Przemysław Noworyta, dyrektor Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu. „Tak duże podwyżki akcyzy to jest też nieprzewidywalność w kontraktacji tytoniu i w cenach oferowanych za nasz surowiec. My przerabialiśmy już taką sytuację lata temu, kiedy znacząco podwyższano podatek akcyzowy i niestety nasze zamówienia malały, wolumen upraw spadał. Teraz obawiamy się powtórki tej sytuacji”.

Przedstawiciele rynku podkreślają, że nagłe, drastyczne podwyżki akcyzy na wyroby tytoniowe przyczynią się do zachwiania równowagi rynkowej i rozrostu szarej strefy. W 2023 roku udział nielegalnych papierosów w rynku spadł poniżej historycznego minimum, do mniej niż 5 proc., na czym zyskała legalna część branży i budżet państwa, ponieważ dochody z tytułu akcyzy na wyroby tytoniowe rosły. W 2022 roku wyniosły one 25,57 mld zł, czyli o 11 proc. więcej niż rok wcześniej. W 2023 roku było to już 27,7 mld zł. Teraz ta sytuacja może się

odwrócić.

„Szacunki branży, wykonane w ekspresowym tempie, pokazują z kolei, że już w drugim roku tych podwyżek zapowiadanych przez ministra finansów wpływy z akcyzy będą mniejsze niż w przypadku już obowiązującej mapy akcyzowej. Tak więc droga na skróty nie przyniesie dobrego rezultatu dla budżetu państwa” – dodaje Szymon Parulski.

Ekspert zwraca też uwagę na fakt, że Ministerstwo Finansów nie przedstawiło oceny skutków regulacji do zaproponowanych rozwiązań. Wszystkie organizacje działające w szeroko rozumianej branży tytoniowej zaapelowały do ministra o podtrzymanie obowiązujących rozwiązań, które zapewniały stabilność i były korzystne dla budżetu. Jak wskazują, liczą na merytoryczną dyskusję, opartą na solidnych szacunkach.

„Mapa akcyzowa – wbrew naszym początkowym wątpliwościom – sprawdzała się bardzo dobrze, ponieważ branże nią objęte dostarczały wpływów przewidzianych w ocenie skutków tej regulacji. W przypadku branży tytoniowej te wpływy były nawet wyższe niż zapowiadane. Natomiast jej największą wartością była stabilność, ponieważ konsumenci nie byli zaskakiwani podwyżkami i chociaż ceny rosły, szara strefa malała” – wyjaśnia ekspert BCC. „Skutki odejścia od tej mapy akcyzowej będą odczuwalne szerzej niż tylko przez branżę tytoniową i konsumentów tych wyrobów. Powstaje też pytanie, czy za chwilę kolejne branże nie zostaną zaskoczone podobnymi, nagłymi podwyżkami”.

Według danych rynkowych zaprezentowanych przez KSPT w 2023 roku sprzedaż papierosów w Polsce się ustabilizowała, osiągając poziom ponad 49 mld sztuk. Zgodnie z ostatnim raportem Polskiej Akademii Nauk papierosy pali blisko co trzeci dorosły Polak (28,8 proc.), z kolei e-papierosów używa 4,8 proc., a podgrzewaczy tytoniu 4 proc. dorosłych.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)